

## ALFRED PODKOŚCIELNY

ur. 1937; Przedmieście k. Turbina



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, drukarnia, ulica Unicka, praca, praca drukarza, nauka zawodu, metrampaż, "Kurier Lubelski", Władysław Jakubowski

### Praca w drukarni na Unickiej

[Jakubowski] nas szkolił – wszystkich szkolił, bo tu była taka szkółka i wysyłał nas do Stalinogrodu, mam świadectwo, jest napisane „Stalinogród”, a to Katowice były. Tylko Nowa Ruda i Stalinogród. Myśmy w wakacje tam jeździli i tamśmy się uczyli, egzamin [był]. Jak wybudowaliśmy [drukarnię na] Unickiej i tamśmy przeprowadzili się, zdaje się, że w [19]56 roku, dwóch dyrektor Jakubowski wezwał, [mnie i kolegę], kolega nie żyje już, parę lat temu umarł, Kostek Kempa. On do końca był metrampażem przy „Sztandarze [Ludu]”, a mnie wzięli do „Kuriera [Lubelskiego]”. Zaczęliśmy od składania tytułów, od rozbiórki i po kolei szliśmy w górę, bo pracowników było brak. I doszliśmy do [stanowiska] metrampaża. Metrampaż to jest układanie strony w ramie. Rama taka, przyciskało się, ona ścisnęła się. I szpalty na linotypie były już złożone. Makietę redaktor techniczny dał. Już makietę była: gdzie jaka szpalta, gdzie jakie zdjęcie ma być. I się to układało. I później się odbijało na prasie, ręcznie, tak wałkiem się przejechało. I do korekty poszło. Redaktorzy sprawdzali to, cenzura też musiała sprawdzić. Cenzor był od razu na Unickiej i co mu się nie podobało, to wyrzucił, a co [mogło zostać], to mi podpisał. Przy gazecie [cenzor] był na miejscu, bo tak to na rogu Okopowej i Hempla była cenzura.

Od pierwszego numeru „Kuriera [Lubelskiego]” pracowałem, na Unickiej. Pamiętam pierwszy numer, dziesiąty, pięćdziesiąty. To wódka była – mnie to tylko ganiłi po wódkę, żebym przynosił.

Jakubowski pościągał te wszystkie maszyny z Kościuszki, z Zamojskiej. Wszystkie maszyny pościągał, nowa była tylko maszyna rotacyjna, do gazety maszyna. To niemiecka maszyna była, typograficzna, gazeta była tylko na typograficznej, offsetowej do gazety na Unickiej nie było. I później jak sprzedali ten zakład, to zlikwidowali tę maszynę.

Nie za bardzo znałem tych pracowników, bo ja, jak mnie przenieśli do „Kuriera [Lubelskiego]”, nie miałem styczności z innymi. Miałem tylko swój dział i koniec. Szło

się na szóstą, o szóstej, wpół do szóstej, żeby być już w zakładzie. To pierwszym autobusem się przyjechało i do dwunastej, do pierwszej, do wpół do dwunastej [się pracowało], zależy, kiedy się skończyło gazetę. Przy gazecie nie miałem przełożonego. To każdy miał swój dział i koniec. [Z dyrektorów] tylko Jakubowskiego pamiętam. Jakubowski, jak ja odchodziłem do wojska, podpadł za coś. Nie wiem, za co podpadł, nie wiem do dzisiaj. W Komitecie za coś podpadł. A to był dyrektor naprawdę dobry. Jakubowski poszedł do UMCS-u, tam założył drukarnię. Mała drukarenka tam była i on do emerytury pracował tam.

Jak ja tam pracowałem, tylko były typografia, przygotowalnia, chemigrafia, maszyny i introligatornia. [Na Unickiej drukowane były] gazety, książki, plakaty. To wszystko było drukowane. Stefan Zawisza się zajmował plakatami, to był jego zawód i plakaty on tylko robił. Książki to wszyscy robili. Ja nie, ja do wojska przy gazecie robiłem cały czas. Jak wróciłem z wojska, to zlekceważyli mnie, bo ja przed wojskiem zarabiałem półtora tysiąca do tysiąc siedemset. Tak uczniowi płacili. Na Unickiej od razu, jak tylko mnie wzięli do gazety, dali mi podwyżkę. Nie to, że podwyżkę, tylko jaką robotę wykonywałem, za to mi płacili. W jakiej grupie robiłem, za taką grupę płacili. Bo tak bym zarabiał te trzysta pięćdziesiąt, później czterysta pięćdziesiąt złotych było. Inni uczniowie zarabiali czterysta pięćdziesiąt złotych, a ja i Kempa byliśmy na innych warunkach. Jakubowski nam dał [płacę zależną] od roboty. Mój brat w fabryce maszyn rolniczych pracował, był brygadzystą, to on zarabiał sześćset złotych, a ja półtora tysiąca do tysiąc siedemset. O, tak zarabiałem, zależy od miesiąca. I po wojsku chcieli mi dać sześćset złotych. Ja się nie zgodziłem i wróciłem na Kościuszki. To był przemysł terenowy.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-06-16, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"